

PRACA Z TEKSTEM POPULARNONAUKOWYM/ PUPLYCYSTYCZNYM/ POLITYCZNYM

PRACA Z TEKSTEM IKONICZNYM

Polecenia:

Proszę przeczytać uważnie tekst Janusza Młynarskiego pt: „Tolerancyjny jak Polak” i opracować wszystkie trzy zadania. W zadaniu trzecim należy wybrać jeden temat do opracowania.

- 1 Proszę napisać streszczenie tekstu „Tolerancyjny jak Polak” (maksymalnie 150 słów).
- 1 Proszę opisać załączoną karykaturę oraz wyjaśnić krótko, co Twoim zdaniem łączy ją z tekstem Janusza Młynarskiego.
2. Proszę przeanalizować i skomentować wypowiedź J. Młynarskiego na temat tolerancji Polaków, a następnie wypowiedź uzupełnić o informacje dotyczące tej problematyki zdobyte na zajęciach.

3A. Proszę napisać list do kolegi/koleżanki, w którym wyrazisz swoją opinię na temat tolerancji Polaków.

LUB

3B. Proszę napisać krótki tekst-wykorzystując podany fragment tekstu J. Młynarskiego, w którym zaproponujesz metody zwalczania nietolerancji wśród Polaków.

Text: J. Młynarski: „Tolerancyjny jak Polak” (fragment) [on line], dostępny w Internecie:
http://polishexpress.polacy.co.uk/art,tolerancyjny_jak_polak,3992.html

Polacy uchodzą w świecie za naród ksenofobiczny, zamknięty na inne kultury i nacje, skażony niechęcią do wyznawców innych niż katolicka religii, w ocenianiu nie-Polaków często posługujemy się stereotypami. Tymczasem rezultaty różnych badań wskazują, że wcale nie jest tak źle, mało tego, jeśli chodzi o poziom tolerancji plasujemy się pośród krajów Unii Europejskiej na całkiem przyzwoitej pozycji.

Poprzez potężną falę emigracji, kiedy Polskę opuściło około 3 milionów obywateli, musieliśmy wejść w relacje z czymś, co nie do końca było nam znane. Czym innym jest bowiem oglądanie w telewizji owej mieszanki etnicznej i kulturowej z londyńskich ulic, a zupełnie czymś innym na przykład życie z kimś obcym pod jednym dachem. A przecież nie powinniśmy mieć żadnych trudności z wejściem w takie relacje, bo tolerancję powinniśmy mieć w genach. Uczy o tym historia. Niemal od początku dziejów Polska była jednym z najbardziej przyjaznych państw dla przybyszów z zewnątrz. Takim przykładem może być napływ ludności żydowskiej, który rozpoczął się już XI stuleciu, przed prześladowaniami z państw zachodnich, które obecnie są wzorem tolerancji. Pod koniec XV wieku społeczność żydowska liczyła 30 tysięcy, ale dwa wieki później Żydów było już 10 razy więcej, a przed samym wybuchem II wojny światowej było ich prawie 3,5 miliona. To mówi samo za siebie – gdyby ówczesne społeczeństwo było nietolerancyjne, Żydzi unikaliby Polski jak ognia, nie wnosząc tym samym tak znaczącego wkładu w naszą kulturę, w obyczajowość, język itp. Ale nie tylko Żydzi, bo przecież dotyczy to również Litwinów, Rusinów, których ziemie weszły w

skład Rzeczypospolitej, Tatarów, Ormian, Niemcy, Holendrzy i Szkoci, osiedlający się tworząc niezwykłą mieszankę kulturową i etniczną. Taki stan rzeczy był skutkiem mądrej polityki władców Polski, którzy do sprawnego zarządzania państwem potrzebowali spokoju w swoim dominium, w ich interesie było bowiem by społeczeństwo integrować, lub przynajmniej zapewnić pokojową koegzystencję. Trzeba też jednak wspomnieć, że wiele z ówczesnych narodów zasiedlających ówczesną Polskę nie miało świadomości narodowej, bo ta w niższych warstwach społeczeństwa zaczęła się kształtować w XIX stuleciu. Można bez zbytniej przesady rzec, że Polska przez setki lat była swego rodzaju „unią europejską”. Zmieniło się to po wojnie, kiedy kraj nasz stał się częścią bloku sowieckiego – Polska przestała być „rzeczpospolitą narodów”, a stała się państwem jednolitym etnicznie, jak zresztą większość państw tego obozu wyłączając ZSRR. Kilkadziesiąt lat komunizmu i jednolitości etnicznej sprawiło, że następne pokolenia zostały pozbawione możliwości życia w wielokulturowym świecie, co zaowocowało wyobcowaniem się oraz zamknięciem się na innych. Czy można więc winić nas do końca za to, że niejednokrotnie ostatnimi czasy przyklejano nam łatkę ksenofobów?

Siebie też nie tolerujemy

Profesor Janusz Czapiński twierdzi jednak, że Polacy są nietolerancyjni, ale nie wynika to, chociażby z postaw rasistowskich, jest rezultatem „postawy uprzedzeniowej”. Według niego nas Polaków „cehuje wrodzone podejrzenie złych intencji w kontaktach z drugim człowiekiem”. Tak, więc nie tylko czyjaś odmienność budzi naszą nieufność, ale odczuwamy ją również w stosunku do siebie. Nasze zamykanie się wynika z braku pewności własnej tożsamości i niskiej samooceny narodowej. Można więc rzec, że Polacy w swojej nietolerancji są „sprawiedliwi”, bo nie tolerujemy żadnej odmienności, w tym również własnej. Z kolei prof. Magdalena Środa twierdzi, że wśród Polaków ciągle żywy jest mit XVI – XVII wiecznej wielonarodowej, tolerancyjnej Rzeczypospolitej. Mit ten ma się dobrze i konserwuje w nas przekonanie, że jesteśmy narodem tolerancyjnym. Mając zakodowane to przekonanie nie zauważamy narastających zjawisk ksenofobii, czy nacjonalizmu w naszym kraju – tak mocno tkwi w nas ten mit.

(551 słów)

http://polishexpress.polacy.co.uk/art,tolerancyjny_jak_polak,3992.html

Objaśnienia do tekstu:

Ksenofobia – lęk i wrogość żywione wobec obcych (najczęściej przedstawicieli innego narodu lub innej grupy etnicznej),

Stereotyp – pojęcie, które oznacza generalizację dotyczącą pewnej grupy, a także różnych zjawisk, gdzie określonym cechom i sytuacjom zostaje przypisane znaczenie, które jest często fałszywym przeświadczeniem,

Etniczny – narodowy, ludowy,

Koegzystencja – wspólne bytowanie, współistnienie,

Blok sowiecki – blok wschodni (blok socjalistyczny, kraje demokracji ludowej – KDL, kraje komunistyczne, **potocznie demoludy**) – zespół państw, które wprowadziły bądź starały się wprowadzić zmiany życia społecznego i gospodarczego zgodne z ideologią komunizmu, na który składały się: dyktatura proletariatu, gospodarka planowa oraz idee sprawiedliwości społecznej. Blok ten był wyróżniany od zakończenia II wojny światowej do początku lat 90. XX wieku,

Nacjonalizm - z łacińskiego natio – naród, ideologia i ruch polityczny, a także postawa społeczno-polityczna podporządkowująca interesy innych narodów celom własnego. Według tej ideologii wszelkie działania polityczne podejmowane są w celu podniesienia siły własnego narodu, a także oceniane przez pryzmat jego dobra i interesów.



<http://mleczko.interia.pl/>